

# Jan Zachwatowicz

---

## Nowe odkrycia w dziedzinie architektury romańskiej w Polsce

---

Ochrona Zabytków 1/1, 14-27

---

1948

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lors des travaux de conservation opérés en 1932, à l'autel de Guy Stwosz, à Notre-Dame de Cracovie, on constata de légers dégâts causés par *Hylotrupes Baiulus* et *Anobium striatum* L. Comme il était alors impossible d'employer les gaz pour exterminer les parasites, on ne fit que passer une couche de minium sur la surface non peinte du bois. Après la revendication de l'autel à Nüremberg, en 1946, on constata que le bois des personnages n'avait point été attaqué ultérieurement, sauf dans la prédelle. Etant donné que les dégâts ne sont pas très grands, le principal est de prévenir une nouvelle invasion des parasites. On imprègne le bois de résine avec addition d'arsenic. Au cours des travaux de conservation opérés actuellement, on n'a employé le bisulfure de carbone que pour les personnages de la prédelle. Les méthodes dont on s'est servi pour la conservation de l'autel de Notre-Dame sont basées sur des recherches locales; on sait que les moyens employés dans l'industrie du bois pour préserver celui-ci ne sont efficaces que s'ils ont été éprouvés depuis de longues années.

## **NOWE ODKRYCIA W DZIEDZINIE ARCHITEKTURY ROMAŃSKIEJ W POLSCE**

JAN ZACHWATOWICZ

Prowadzone od kilku lat w różnych częściach kraju gruntowne prace konserwatorskie, oraz podejmowane prace badawcze przyniosły szereg ciekawych odkryć. Pełne przedstawienie tych, różnorodnych w skali i znaczeniu, nowych kart z dziejów architektury polskiej wymaga obszernych studiów i opracowań. Wydaje się jednak celowe podanie chociażby ogólnych wiadomości o dotychczasowych odkryciach jako zapoczątkowanie stałego informowania czytelników „Ochrony Zabytków“ o nowych zdobyczach dla kultury polskiej na tle prac konserwatorskich. Niniejsze zestawienie obejmuje szereg ważniejszych pozycji z architektury romańskiej, nie stanowiąc wyczerpującej listy odkryć, ani pretendując do naukowego ich pogłębienia:

### **STRZELNO.**

Niepodobna powstrzymać się od postawienia na pierwszym miejscu znanych już zresztą z publikacji \*) kolumn międzynaowych w kościele św. Trójcy w Strzelnie. Odkrycie to jest tej

---

\*) Zdzisław Kępiński, Odkrycie w Strzelnie. Biuletyn Hist. Szt. i Kult. R. III. Nr 3/4, Warszawa 1946 r., s. 202.

miary, że stawia w zupełnie nowym świetle zarówno plastykę jak i architekturę w Polsce w XII wieku.

Bez powodów natury konserwatorskiej, lecz drogą dedukcji i z instynktu badacza mgr Z. Kępiński w roku 1946 wykrył



Ryc. 5. Strzelno — bazylika św. Trójcy, kolumny północne  
(*fol. M. Moraczewska*).

w kwadratowych filarach międzynawowych bazyliki strzelnieńskiej obmurowane w XVIII wieku okrągłe kamienne kolumny bogato dekorowane rzeźbą. Po odrzuceniu ceglanego obmurowania ukazał się jedyny w swoim rodzaju fascynujący obraz wnętrza romańskiej bazyliki o wielkim bogactwie plastycznego wyposa-

zenia. Wszystkie kolumny posiadają wielkie bazy i głowice, również dekorowane. Z tych czterech kolumn nawy, dwie bliższe są podzielone poziomymi opaskami z roślinną dekoracją na trzy części, rozwiązane jako szereg płaskich wnęk zamkniętych u góry archiwoltami i podzielone kolumnienkami. W każdej wnęce umieszczono postać wyobrażającą alegorię lub świętego łącznie 36 postaci, 36 romańskich figuralnych rzeźb. Dwie pozostałe kolumny zachodnie są rozwiązane odmiennie: południowa posiada dekorację w postaci spiralnie przebiegających profili, północna gładka o śladach cienkiej warstwy tynku z geometryczną romańską polichromią.

Głowice i bazy kolumn są dość silnie uszkodzone, skutkiem bowiem w nich przy obmurowywaniu wystające części m. in. postaci aniołów wystające z narożników kostkowej głowicy południowo-wschodniej, z których pozostały skrzydła i zarysy postaci. Na tej właśnie głowicy znajduje się scena Chrztu w Jordanie. Odkrycie w Strzelnie kolumny wymagałoby obszernej monografii, bowiem zarówno architektoniczna całość rozwiązania jak i elementy plastyczne tego nowego asortymentu form sztuki romańskiej XII-go wieku w Polsce są zjawiskiem o europejskim znaczeniu. Jak podkreślił już w swym artykule Z. Kępiński — „Kolumny strzelneńskie są czymś zgoła jedynym i nieznanym w tej formie i skali w Europie“. Stwierdzenie to nie jest przesadne, a w konsekwencji zmusza nas do rewizji wielu poglądów na zagadnienia plastyki romańskiej w Polsce szczególnie w tym okresie jej bujnego rozkwitu kiedy powstają znane nam przynajmniej z fragmentów dzieła tej miary co portal czerwiński, w Tumie pod Łęczycą lub drzwi gnieźnieńskie i płockie. Nowo odkryty zespół plastyczny wskazuje nam, że dotychczas znane dzieła są tylko drobnymi relikami wielkich poczynań artystycznych, w których szczególnie cenną dla nas jest stwierdzona w Strzelnie własna polska interpretacja uniwersalnej wówczas dla Europy formy architektury i plastyki romańskiej.

Nowych barw nabiera również ciągle jeszcze dość zagadkowa sprawa działalności budowlanej i mecenatu artystycznego rodziny Łabędziów, w danym wypadku jednego z jej przedstawicieli Piotra Wszeborowicza, wojewody kujawskiego, założyciela klasztoru strzelneńskiego (ok. r. 1175). Przy szczegółowym zbadaniu zarówno formy plastycznej jak i okoliczności powstania dzieła wyjaśni się nurtujące oddawna, zagadnienie warsztatu artystycznego o samodzielnym kierunku artystycznym, coraz wybitniej

zarysowujące się w Polsce XII wieku. Czy w związku z tym zespołem artystów czy ich patronów nie pozostaje wielki romański znak kamieniarski znajdujący się na głowicy południowo-zachodniej kolumny bazyliki strzelneńskiej?

Trudnym problemem konserwatorskim staje się w Strzelnie narzucająca się sprawa połączenia wnętrza w jedną romańską całość.

Ponad późno-gotyckimi sklepieniami znajdują się bowiem romańskie ściany z polichromiami i romańskimi oknami. Sklepienia jednak również zdobyły sobie prawa egzystencji.

## TYNIEC.

Jeszcze w okresie okupacji w słynnym opactwie w Tyńcu podjęte zostały przez prof. A. Szyszko-Bohusza prace badawcze. Doprowadziły one do ujawnienia poważnej ilości murów i frag-



Ryc. 6. Tyniec — opactwo OO. Benedyktynów, głowica romańska, wydobyta w czasie prac wykopaliskowych (fot. J. Dutkiewicz).

mentów romańskich klasztoru oraz kaplicy z kolumnkami przyściennymi, której mury zużytkowano przy budowie barokowego kościoła. Mury pierwotnego romańskiego klasztoru dają wielki czworobok z wirydażem. W tradycyjnym miejscu w skrzydle południowym znajduje się wielki refektarz.

Stosunek niewielkiej kaplicy do wielkiego klasztoru naprowadza na myśl, że właściwy kościół klasztorny nie został jeszcze ujawniony i być może fundamenty jego znajdują się pod posadzką obecnego kościoła. Wydaje się prawdopodobne, że odkryta dotychczas część nazywana kaplicą jest po prostu boczną nawą większej romańskiej bazyliki.

## SULEJÓW.

Zabudowania dawnego opactwa cysterskiego w Sulejowie stanowią piękny zespół architektoniczny malowniczo położony na wysokim brzegu Pilicy. Z pierwotnego klasztoru pozostał kościół oraz część zabudowań klasztornych ze słynnym kapitularem. W roku 1946 podjęte zostały pod kierunkiem inż. arch. Jańca prace zabezpieczające i konserwatorskie, pierwsze po kilkudziesięcioletnim zaniedbaniu. W ramach tych prac przy naprawie i oczyszczaniu zniszczonych lub zniekształconych tynkiem ścian wydobyto na jaw kilka ciekawych detali. Szczególnie ważne jest odsłonięcie trzech późno romańskich okien we wschodniej ścianie prezbiterium. Odsłonięcie nastąpiło na skutek decyzji usunięcia późno barokowej zakrystii obudowującej prezbiterium i zniekształcającej bryłę kościoła. Potrójne okno prezbiterium, typowe dla rozwiązań architektonicznych około roku 1200 jest zaprofilowane i posiada dekorację w postaci kamiennych guzów.

Zburzenie zakrystii odsłoniło również ścianę i okienko romańskiej bocznej kaplicy. Oczyszczone z pobiałki i tynków głowice i ściany kapitulacza ukazały w doskonałej formie precyzyjną i dobrze zachowaną technikę kamieniarską. Na ścianach przy wejściu do kapitulacza ujawniono cały szereg znaków kamieniarskich, wskazujących na cechowy zespół budowniczych klasztoru sulejowskiego. Dalsze badania przyniosą napewno wiele szczegółów, przy czym oczekiwać można odsłonięcia romańskiego portalu prowadzącego z krużganków klasztornych do kościoła w tradycyjnym miejscu przy ramieniu południowego transeptu. Dziś w tym miejscu mamy okryty tynkiem gładki mur.



Ryc. 7. Sulejów — kościół pocysterski, wschodnia ściana prezbiterium po usunięciu zakrystii (fot. Janiec).

#### KRAKÓW — kościół św. Andrzeja.

Prace konserwatorskie podjęte z inicjatywy konserwatora dr J. Dutkiewicza przy jednym z najcenniejszych zabytków Krakowa — kościele św. Andrzeja, pod kierunkiem inż. arch. Świszczowskiego, współautora pierwszej architektonicznej monografii tego kościoła — ujawniły kilka cennych fragmentów. Okazało się, że proporcja otworów bliźniaczych w wieży jest inna, niż ją widzieliśmy dotychczas, dolna bowiem część kolumniek była dla bezpieczeństwa zamurowana. Wykonanie należytych zabezpieczeń technicznych pozwoliło na przywrócenie właściwych proporcji otworom.

Najcenniejszym odkryciem jest jednak odsłonięcie otworu tryforialnego w ścianie zachodniej pomiędzy wieżami. Ściana ta stanowiąca głuchą jednolitą płaszczyznę w ulicy Grodzkiej uzyskała w ten sposób bardzo istotny akcent plastyczny. Elementy tryforium — kolumnienki i głowice doskonale zachowały się w obmurowaniu i osłaniającym całość tynku. Odsłonięcie tego otworu zmieniło oblicze architektoniczne kościoła zbliżając go jeszcze bardziej do grupy kościołów romańskich dolnosaskich.



Ryc. 8. Kraków — kościół św. Andrzeja, odsłonięte w r. 1947 przeźrocze romańskie w ścianie zachodniej (fot. S. Świszczowski).

#### KRAKÓW — kościół na Skałce.

Fascynująca notatka kronik Długosza o „ecclesia rotunda“ na Skałce w Krakowie dała asumpt prof. A. Szyszko-Bohuszowi do podjęcia badań przy obecnym barokowym kościele OO. Paulinów na Skałce. Wyniki podane przez prof. Szyszko-Bohusza w prasie \*),

---

\*) A. Szyszko-Bohusz, Najstarsze mury Skałki w Krakowie (Dziennik Polski Nr 260 z dnia 22. IX. 1946).



zamknęły się na razie odsłonięciem przy pld. ścianie kościoła fundamentu budowli założonej na planie prostokątnym — być może kwadratowej. Odsłonięto tę część budowli, która znalazła się poza murami późniejszego kościoła, zbudowanego w tym samym miejscu. Dla stwierdzenia czy plan pierwotnej budowli okaże się prostokątem czy kwadratem, trzeba będzie badania skierować już do wnętrza obecnego kościoła, pod jego mury i posadzkę.

Pomimo to prof. Szyszko-Bohusz uznał odnaleziony prostokątny fundament za rotundę suponując, że wyżej w części dziś nieistniejącej, z tego prostokąta, przyjętego za kwadrat, wyrastała forma okrągła.

W tym sensie podaje prof. Szyszko-Bohusz warunkową rekonstrukcję opartą o zasadę średniowiecznych wież obronnych. Wobec braku jakichkolwiek śladów przejścia od prostokąta do formy okrągłej w ujawnionych fragmentach muru wydaje się, że supozycja ta nie posiada podbudowy w typach architektonicznych budowli sakralnych owego czasu. Zastosowane przez prof. Szyszko-Bohusza porównanie Skalki z kościółkiem Feliksa i Adaukta oraz zestawienie tetrakonchy i kwadratu jako odmian, stanowiących w obu wypadkach podstawę do środkowej części okrągłej nie posiada również na razie waloru naukowego argumentu. Pomijając tę dowolność fantazji rekonstrukcyjnej, należy stwierdzić, że wynik badań sam przez się jest interesujący. Nie należy jednak wyciągać z niego ostatecznych wniosków, bowiem badania objęły zaledwie część wzgórza Skalki i przy dalszych mogą ujawnić się elementy zupełnie nowe — być może, że właśnie pozostałości rotundy.

## CIESZYN.

Rotunda św. Mikołaja na górze Zamkowej w Cieszynie oddawna budziła zainteresowanie zarówno polskich jak i czeskich uczonych. Obca jednak, późniejsza ceglana szata budowli, oraz brak detalu nie pozwalały na bliższe określenie obiektu. Obecnie po odsłonięciach wykonanych w okresie okupacji oraz badaniach podjętych po wojnie z racji prac konserwatorskich wyjaśnił się charakter architektury budynku oraz ujawnił się szereg ciekawych jej elementów.

Rotunda cieszyńska zbudowana jest na planie koła o średnicy wewnętrznej 6,50 m przy grubości murów 1,30 m. Od wschodu włącza się w krąg murów absyda o promieniu 1,40 m. Środek pół-

kola absydy umieszczony jest na zewnętrznej linii murów rotundy co spowodowało konieczność wprowadzenia dodatkowego elementu przejścia od rotundy do absydy zaznaczonego wewnątrz małym uskokiem. Na zewnątrz ten uskok nie został uwidoczniiony. Mury



Ryc. 9. Cieszyn — kaplica Zamkowa (fot. Dąbrowski).

rotundy wykonane są ze starannie odrobionej wapiennej kostki, fundament z bloków nieregularnych. Rotunda sklepiona pełną kopułą z kamienia w koncentrycznym układzie, absyda półkopułą. Wysokość rotundy w kluczu sklepienia 7,80 m. Wewnątrz rotundy od strony przeciwległej absydzie znaleziono bazy kolumn: dwóch wolno stojących w nawie i czterech przyściennych. Stanowiły one

oparcie dla empory - chóru, na które wejście prowadziło przez schody wykonane w tym celu w grubości muru. Wejście na emporę wykonane zostało łącznie z murami rotundy i należy do pierwotnej koncepcji. Jednak zarówno kolumny jak i sklepienia, sądząc z ich śladów, są wbudowane później. Wynikałoby stąd, że pierwotna empora rozwiązana była inaczej (może drewniana). Być może śladem tej pierwotnej empory jest fragment fundamentu prostopadły do osi rotundy.

Określenie czasu powstania rotundy jest bardzo trudne i brak w tym zakresie wzmianek źródłowych. Konserwacja w roku 1225 odnosi się chyba do jednego z etapów zniszczenia i przebudowy. Bazy kolumn empory wskazują na koniec XII wieku. Należy ona oczywiście do kręgu centralnych budowli, tak szeroko rozposzechnionych w Czechach we wczesnym średniowieczu, a nawiązujących do wspaniałego prawzoru — rotundy św. Wita w Pradze (930 r.). Wymiarami swymi i sposobem włączenia absydy zbliżona jest bardzo do rotundy w Grzegorzewicach (średn. 6,80 m).

Rotunda w Cieszynie ulegała i dalszym przekształceniom, sądząc z zachowanej w absydzie części gotyckiego okna z dość obfitym laskowaniem. Miała przez pewien czas charakter obronny z wielką nadbudową i hełmem nad nawą (widok z 1578 w Kosmografii Münstera), aż wreszcie została przekształcona w kaplicę klasycystyczną.

Sprecyzowanie jej architektonicznej formy i wątku, a w szczególności ujawnienie wbudowanej niegdyś empory jest nowym wkładem w dzieje architektury polskiej. Nowe dane przyniosą kontynuowane obecnie badania na wzgórzu, odsłaniające zarysy książęcego zamku.

## GNIEZNO.

W roku 1931 śp. biskup A. Laubitz przy niwelacji terenu pomiędzy katedrą a kościołem św. Jerzego natknął się na fundamenty kaplicy, wzniesionej w XVI wieku przez prymasa Łaskiego, zburzonej w końcu XVIII wieku. Biskup Laubitz kazał fundamenty odkopać i pomierzyć, a po zbadaniu zasypał. Przy pracach tych był obecny ówczesny konserwator na województwo poznańskie dr. W. Dalbor, który jednak murów bliżej nie określił i nie wysunął żadnych wniosków. Fundamenty wskazywały na budowlę centralną — rotundę z absydami o niepokojącym podobieństwie do rotund wczesnego średniowiecza.

Podczas badań prowadzonych przeze mnie w Katedrze Gnieźnieńskiej od roku 1935 zapoznałem się z rysunkami kaplicy. Wobec poważnych wad i braków tych pomiarów oraz niepokojącej formy obiektu zwracałem się do ks. biskupa z propozycją ponownego odsłonięcia murów i ich należytego zbadania. Biskup Laubitz utrzymywał, że mury nie są niczym innym, jak fundamentami XVI-wiecznej kaplicy i badania uległy odroczeniu.

W lecie roku ubiegłego prof. Szyszko-Bohusz w asyście dr. W. Dalbora podjął na nowo badania, odsłaniając zarys budowli oraz analizując jej wątek budowlany. Wyniki badań ujęte zostały w formie artykułu o odkryciu rotundy Dąbrówki i Mieszka z założeniem rekonstrukcji tej budowli i odniesieniem jej wątku do X-go wieku, gdzie przyrównano zaprawę do zaprawy kościółka na Ostrowiu Lednickim \*). Bezpośrednio po tym — wobec tego, że Gniezno objęte jest ogólnym programem badań archeologicznych, prowadzonym przez grupy specjalistów, rozpoczęto wkrótce w Gnieźnie badania bardziej systematyczne, prowadzone przez Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej wespół z prehistorykami z Poznania (dr. W. Hensel). Badania te objęły również omawianą kaplicę, przy czym potwierdziły one w zupełności słuszność tezy biskupa Laubitza. Wynik badań sprawdzony został przez specjalną komisję, powołaną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Cały mur kaplicy Łaskiego, aż do spodu fundamentów wykazuje brak wątku i zaprawy na podstawie którego można byłoby odnieść budowlę do okresu przed rokiem 1500. Do fundamentów użyto odłamków cegły oraz żeber sklepiennych gotyckich, znajdujących się w masie muru aż do stopy fundamentu włącznie. Dokładniejsze instrumentalne ustalenie planu kaplicy wykazuje, że kaplica posiadała trzy absydy oraz wejście od południa — od strony katedry. Absyda północna — na osi kaplicy posiada od wewnątrz dwuboczne zamknięcie, co zresztą wyklucza jej powiązanie z X wiekiem.

Środek kaplicy zajmowała sklepią cegłą krypta, założona na krzyżu z wejściem również na osi. Całość wskazuje wybitnie na charakter sepulkralny. Mamy tu ciekawy przykład wolno stojącej centralnej budowli XVI wieku i byłoby interesujące ustalić powiązania koncepcji tej renesansowej rotundy z analogicznymi budow-

---

\*) Prof. dr. A. Szyszko-Bohusz „Odkrycie pierwszej świątyni Dąbrówki i Mieszka”. Dziennik Polski Nr. 151, r. 1947.

lami włoskimi. Osoba Prymasa Łaskiego i jego bezpośrednie kontakty z Włochami są podstawą do takiej drogi poszukiwań.

Co się tyczy świątyni Mieszka I-go, to według wyników badań biskupa Laubitza, a następnie i moich, znajdowała się ona przypuszczalnie na środku obecnej gotyckiej katedry. Wskazują na to nie tylko pozostałe fragmenty wielkiej rotundy pod posadzką katedry, lecz i niezmienność przez wieki położenia grobowca św. Woj-



Ryc. 10. Gniezno — kaplica św. Stanisława, zarys fragmentów odsłoniętych w czasie badań (fot. Kierownictwo badań).

ciecha. A według świadectwa Thietmara, współuczestnika pogrzebu w roku 1000-nym, ciało św. Wojciecha złożone zostało do grobu — „na środku kościoła“, wzniesionego przez Mieszka I-go.

Ustalenie miejsca położenia i formy pierwszego kościoła Mieszka I przedstawia pasjonujący ale jednocześnie ze względu na odpowiedzialność naukową niezwykle trudny temat dla polskich historyków architektury.

Badania bardzo skromnych reliktyw tego okresu, musz byc prowadzone z najwyzsz sumiennosc i ostroznosc.

Nasuwarzc si w tym zakresie alternatywy musz byc poddane wyczerpujcej analizie, a uzyskanie szans prawdopodobieństwa wymaga wielkiego wysilku badawczego jak i wszechstronnego oswietlenia zagadnienia na tle wspolcześnie wystepujcych zjawisk z zakresu kultury artystycznej.

Dlatego tez pośpieszne publikowanie doraźnych wyników badañ, przy najbardziej nawet pomyslowej ich interpretacji, uważc należ — z naukowego punktu widzenia — za nieopatrzne.

Les travaux de conservation et de recherches oprs dans diverses parties de la Pologne ont apport un certain nombre de curieuses dcouvertes d'architecture romane. L'auteur, ne dsiring que les communiquer  ses lecteurs, se contente de les esquisser. La plus importante est celle qui a mis  nu les piliers d'entre les nefs de la basilique de Strzelno. Lorsqu'on eut enlev le murage du XVIII-e s., on vit apparaître la riche dcoration de sculpture des colonnes du XI-e s., dcoration qui recouvrait aussi bien les fts que les bases et les chapiteaux. Deux d'entre les quatre colonnes dcouvertes ont une dcoration de figures, avec 36 reprsentations de saints ou de figures symboliques dans des cadres architectoniques. Les deux autres colonnes ont une dcoration ornementale. Il n'y a d dcoration de figures que sur les chapiteaux. Cette dcoration des colonnes qui prouve une interprtation toute polonaise de la plastique romane est une dcouverte des plus importantes; elle permet d'lucider le problme de l'atelier artistique qui apparaissait de plus en plus nettement dans la Pologne du XII-e s. Ces sculptures acquirent une importance encore plus grande si on les compare aux vestiges romans de Czerwiñsk, de Tum prs de Łeczyca ou des portails de Gniezno et de Plock. Les sculptures de Strzelno se rattachent  l'activit de la famille des Łabdź, et particulirement de Pierre Wszeborowicz.

À Tyniec (voiev. de Cracovie), on a dcouvert, pendant la guerre, dans la partie sud de l'glise le fragment d'une chapelle romane allonge, avec des colonnettes adosses et un portail  redans, ainsi que les murs infrieurs du rfectoire roman dans la partie du couvent.

Lors des travaux de conservation oprs  Sulejw (voiev. de Łdź), on a dcouvert, dans le mur oriental du cheur, 3 fentres de style roman avanc, ainsi que le fragment d'une chapelle avec une petite fentre romane. On a galement dcouvert toute une srie de fragments de la taille de pierre romane.

En 1946 et 47, on a dcouvert les brasures primitives des fentres des tours romanes de l'glise de st Andr  Cracovie, du XI/XII s., des parties de colonnes et des bases. La dcouverte la plus curieuse est celle d'une tribune

extérieure entre les tours, avec une ouverture de triphorium, des colonnes fort bien conservées et leurs chapiteaux.

Les recherches opérées dans l'église baroque actuelle des PP. Paulins à Skalka (Cracovie), ont amené la découverte, dans le mur sud de l'église, des fondations d'une construction établie sur un plan rectangulaire, peut-être même carré. Le prof. Szyszko-Bohūsz, qui dirige les recherches, suppose — d'après une mention de Długosz sur une „Ecclesia rotunda“ qu'il s'agit là des fondations d'une rotonde.

La rotonde de st Nicolas, à Cieszyn, est construite sur le plan d'un cercle de 6,50 m. de diamètre intérieur et des murs de 1,30 m. d'épaisseur. A l'est, une abside d'un rayon de 1,40 m. se rattache au cercle du mur; la voûte de l'abside est une demi-coupole, celle de la rotonde, une coupole entière. A l'intérieur de la rotonde en face de l'abside, on a trouvé les bases des colonnes, 2 à part dans la nef et 4 adossées qui soutenaient la tribune du choeur. Un escalier creusé dans l'épaisseur du mur menait au choeur. Étant donné le manque de mentions écrites, le revêtement ultérieur en brique et le manque de détails, il est difficile d'établir l'époque à laquelle remonte cette construction. On ne peut que constater son appartenance au groupe de constructions centrales répandues chez les Tchèques au début du moyen âge et qui se rattachent au splendide prototype — la rotonde de st Guy à Prague (930).

A Gniezno, on a déterré les fondations d'une chapelle ronde à 3 absides, à côté de la Cathédrale. Ces fondations avaient été découvertes, dès 1932, par l'évêque Laubitz et avaient été reconnues par le prof. Szyszko-Bohusz et Dalbor pour les vestiges d'une ancienne rotonde romane. L'observation du mur fit constater à l'auteur que ces fondations proviennent de la chapelle de Łaski, construite au XVI-e s. D'après les recherches de l'auteur, la rotonde primitive qui contenait la dépouille de st Albert, se trouvait à l'intérieur de la cathédrale actuelle. L'auteur a retrouvé les restes de ces fondations lors des fouilles de 1947.

## NATOLIN

STANISŁAW LORENTZ

Na terenie dóbr wilanowskich u stóp południowego odcinka skarpy warszawskiej leżał las mieszany, w którym za czasów króla Jana III hodowano bażanty, i stąd miejscowość zwano Bażantarnią. W r. 1780, gdy właścicielem Wilanowa był ks. August Czartoryski, wojewoda ruski, córka jego, Izabela Lubomirska, marszałkowa w. kor., wzniosła tu na skarpie niewielki pałacyk, który projektował architekt Szymon Bogumił Zug, a dekorował polichromiami Vincenzo Brenna. W r. 1806 rozpoczęto przebudowę pałacu według projektów nowego właściciela, Stanisława Kostki Potockiego, zięcia księżny marszałkowej, i architekta Piotra Aignera. Sztukaterie we wnętrzach pałacowych, które zastąpiły poli-